

6 czerwca zakończył się drugi EuroWeek z udziałem tarnobrzeskich licealistów EURO-SZKOŁY BIS. Tym razem to wolontariusze, zaproszeni przez dyrektora JACKA SADRAKUŁĘ, przyjechali do Tarnobrzega i poprowadzili czterodniowy obóz szkoleniowy.

# Nadwiślański EuroWeek



„EuroWeek – Szkoła Liderów” to projekt Europejskiego Forum Młodzieży, objęty patronatem Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, Reprezentacji Komisji Europejskiej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ambasady oraz parlamentarzystów europejskich.

Zajęcia, prowadzone przez wolontariuszy z całego świata, odbywają się w języku angielskim. Poziom dostosowywany jest do umiejętności grupy. Warsztaty obejmują cztery bloki:

- „praca w grupie” – ustalenie roli w grupie, nauka technik efektywnej współpracy,
- „kierowanie” – nauka umiejętności bycia liderem,
- „Europa” – odpowiedź na pytanie, jakie możliwości rozwoju daje zjednoczona Europa,
- „praca” – poznanie najlepszych perspektyw rozwoju.

Uczniowie Policzyńskiego Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu, jednej ze szkół wchodzących w skład EURO-SZKOŁY BIS, wzięli po raz pierwszy udział w „EuroWeek – Szkole Liderów” w grudniu 2013. Grupa siedemnastu osób wyjechała na tydzień do Długopola Zdroju, gdzie wolontariusze Europejskiego Forum Młodzieży mają swoją siedzibę. Wyjazd przygotowała nauczycielka języka angielskiego w EURO-SZKOLE BIS, pani Katarzyna Skrzypczak. Szybko stało się jasne, że oferta przygotowana przez EFM jest niezwykle atrakcyjna. Uczestnicy obozu szkoleniowego mogli poznać kulturę i obyczaje ludzi z wielu zakątków świata: Turcji, Rumunii, Wietnamu, Kenii, Azerbejdżanu, Rosji, Gruzji, Estonii, Indonezji... Oprócz tego, dzięki odpowiedniemu doborowi zadań, doskonalili umiejętności współpracy w grupie i uczyli się bycia liderem. Podczas pobytu w Długopolu okazało się,



że możliwe jest zorganizowanie warsztatów z udziałem wolontariuszy Europejskiego Forum Młodzieży we własnej szkole.

Pierwszy tarnobrzeski EuroWeek był wielkim sukcesem. Na zaproszenie władz EURO-SZKOŁY BIS odpowiedziało biuro EFM i skierowało dwoje wolontariuszy z Niemiec i Kolumbii. Nareszcie w obozie szkoleniowym mogli uczestniczyć wszyscy uczniowie szkoły Jacka Sadrakuły. Każdy z czterech dni warsztatów obfitował w zajęcia zmuszające uczniów do aktywnego udziału i pełnego zaangażowania. Tematyka i poziom trudności został dostosowany do możliwości uczestników. Uczniowie na zajęciach mogli posługiwać się wyłącznie językiem angielskim, co w pierwszym dniu sprawiło im lekką trudność. Jednak przyjazna atmosfera i profesjonalizm wolontariuszy sprawiły, że bariera językowa została szybko pokonana. Dodatkowo okazało się, że początkowe problemy w komunikacji korzystnie wpłynęły na współpracę w grupie. Oprócz zajęć szkolnych uczniowie mieli możliwość spotkania się z wolontariuszami także prywatnie, podczas licznych wycieczek wolontariusze mogli poznać najciekawsze miejsca naszego regionu. Dzięki możliwościom stworzonym przez dyrekcję szkoły, goście zwiedzili Tarnobrzeg, Sandomierz i Łańcut.

Tarnobrzeski EuroWeek był ważnym wydarzeniem nie tylko dla uczniów EURO-SZKOŁY BIS, lecz także dla przedstawicieli Europejskiego Forum Młodzieży, którzy odwiedzili nasze miasto. Uczestnicy warsztatów utwierdzili się przekonaniu, że znajomość języka angielskiego i umiejętność współpracy otwierają drzwi do nowoczesnego świata, w którym możliwa jest realizacja własnych planów. Dyrekcja EURO-SZKOŁY BIS postanowiła włączyć warsztaty prowadzone przez EFM do swojej oferty edukacyjnej. Wolontariusze wyjechali z Tarnobrzega z przekonaniem, że warto tu wrócić.

## Najlepsza ze szkolnych wizyt

My, wolontariusze, zanim odwiedzimy jakąś szkołę, wiemy, że będzie to wspaniała przygoda. Jednakże odwiedziny w Tarnobrzegu przerosły nasze najmielsze oczekiwania. Po długiej, ośmiogodzinnej podróży, trzema różnymi środkami transportu przybyliśmy do małego i przyjaznego Tarnobrzega. Oczekiwaliśmy na tam już Pan Dyrektor, Jego Zona oraz nauczycielki języka angielskiego i języka polskiego. Nie spodziewaliśmy się, że oprócz naszych kolegów staną się oni naszą rodziną przez najbliższy tydzień.



Mieszkałiśmy w wymarzonej domu, pełnym zabytkowych staroci i wielu wspomnień. Nasz pokój miał wszystko, czego potrzebowaliśmy. Oprócz wspaniałych warunków mieszkalnych, otrzymaliśmy jeszcze pyszniejsze jedzenie :)

Wielką niespodzianką dla mnie były odwiedziny w szkole. Jest ona wspaniale wyposażona: sprzęt do kształcenia umiejętności artystycznych, pracownia fryzjerskie, komputerowe, laboratorium językowe i wiele innych. Edukacja w Kolumbii nie jest nie ma takich możliwości rozwoju. Odkryłem także niesamowite wsparcie, jakie szkoła daje uczniom, wycieczki, rajdy, obozy, wizyty takie jak nasza, zwiedzanie muzeów, jak również udział w „Euro-Week Szkole Liderów”. W mojej szkole nigdy nie mieliśmy wycieczek. Uczniowie mają tu ogromne możliwości. Niezaprzeczalnym jest też fakt, iż nauka poza szkołą jest również ważna, jak podczas standardowych lekcji.

Wizyta ta dała mi szansę, aby podskokić mój angielski, podzielić się z uczniami moimi doświadczeniami życiowymi, jak i opowiedzieć coś o kulturze mojego kraju. Lekcje języka angielskiego w Kolumbii ograniczają się do dwóch godzin tygodniowo i mają na celu nauczyć nas jedynie poprawnego czytania i pisania.

Nigdy nie zapomnę naszych zajęć tutaj: Mission Impossible, Culture Shock, łańcuta językowe, nauka tańca poloneza, salsa, kregle oraz wypad nad jezioro. Bardzo chcę uświadomić

uczniom, jakie korzyści daje im nauka w tej szkole. Zbierając doświadczenia z każdej takiej akcji, współpracując z nauczycielami i ucząc się cały czas. Wiedza jest największą przygodą w życiu. Możemy w życiu wszystko ukraść, ale nie ma możliwości, aby ukraść wiedzę i doświadczenie. Życie, uczcie się i cieszyć tą nauką. Zawsze szukajcie nowych sposobów, aby z nauki stworzyć najpiękniejszą przygodę.

Chciałbym bardzo podziękować moim koleżankom Katarzynie i Kinzie, naszym kierownikom Piotrowi, Panu Dyrektorowi i Jego wspaniałej Zonie. Nigdy nie zapomnę tej wizyty. Jesteście wszyscy miłe widziani w Kolumbii i proszę nie zapomnijcie, że część mojej duszy pozostanie tu w Polsce na zawsze. A Wy, uczniowie bierzcie przykład ze wspaniałych ludzi, którzy są tu dla Was.

JULIAN

## Praca, ludzie i miłe chwile...

Nazywam się Annika Hetmann, pochodzę z Niemiec, a w tym momencie pracuję tu w Polsce, jako wolontariuszka. Na codzień pracuję w szkole integracyjnej, jako asystentka nauczyciela języka angielskiego, ale dzięki mojej koordynującej organizacji, EVS, mogę równolegle pracować podczas Euro-Week. Euro-Week to obozy językowe dla uczniów, dzięki którym dostalam szansę odwiedzenia szkoły w Tarnobrzegu.



Jeśli chodzi o mój pobyt, mogę powiedzieć, że spędziłam tu jedne z najmilszych chwil, podczas całego mojego pobytu w Polsce. Powodów ku temu jest wiele.

Pierwszym z nich jest praca. Podczas przygotowań do bycia jednym z wolontariuszy na Euro-Week, zdobyłam doświadczenie w tym, jak powinny odbywać się zajęcia i na czym polegają. Całkiem inaczej jest jednak samemu je prowadzić i być liderem. Praca z uczniami w wieku 16-19 lat była dla mnie dodatkowym doświadczeniem, ponieważ na codzień pracuję z młodszymi dziećmi. Była to dla mnie przyjemność, ale również wyzwanie. Przydała się pomoc nauczycieli.

Przeprowadziłam wiele zajęć ale większość z nich miała generalnie na celu zachęcenie dzieciaków do przełamania wstydu i jak najczystsze rozmowy w języku angielskim. Oprócz tego opowiadaliśmy o możliwościach, jakie czekają na uczniom poza granicami ich kraju. Jestem pewna, że było to wartościowe przeżycie dla uczestników warsztatów.

Jedyną, o czym należałoby pamiętać, planując następną wizytę, to wcześniejsze ustalenie tematów, o których można mówić, i których nie należy poruszać. Uczniowie mogą wtedy wcześniej przygotować się i brać czynny udział we wszystkich konwersacjach.

Druga rzecz, o której chciałabym powiedzieć, to ludzie, których tu poznałam. Mieszkałiśmy u tak ciepłych i przyjaznych ludzi, że mój kolega stwierdził, iż przez tydzień miał „drugą mamę”.

Jeśli chodzi o uczniów, nie było między nami bariery językowej, ponieważ każdy był bardzo otwarty. Specjalnie podziękowania kierujemy do naszych dwóch tłumaczy, które odpowiadały na każde moje zwirowane pytanie, były ze mną cały czas i sprawiły, że pobyt w Tarnobrzegu zaliczam do bardzo udanych.

Podsumowując, ta wizyta to także świetna okazja dla mnie, aby poznać kolejną część Polski i nauczyć się więcej o jej historii. Muszę powiedzieć, iż bardzo podobały mi się wycieczki po zajęciach jak również świetne zrównoważenie pomiędzy pracą a czasem wolnym, który miślny dla siebie. Dzięki za udostępnienie rowerów. W trakcie czasu wolnego mogliśmy także spędzić chwile z uczniami, nie tylko na zasadzie relacji nauczyciel – uczeń. Moim zdaniem taka forma nauki jest jeszcze większą motywacją do uczenia języka angielskiego.

Jestem bardzo zadowolona z pobytu tutaj, i gdybym otrzymała kolejną szansę odwiedzenia Was na pewno skorzystałabym. Proszę przyjechać na Euro-Week i kontynuujecie wymianę z wolontariuszami.

ANNIKA

P.S. Miałam też szansę poprawić swoją znajomość polskiego, szczególnie przez poszerzenie słownictwa... :)

Artykuł sponsorowany